

# Niezwykłe źródło

**Leszek Mądzik od lat uprawia teatr niepokorny i nonkonformistyczny.**

**Niepokorny wobec przemijających estetyk, wobec krzykliwych mód popkultury i pełen sprzeciwu wobec pośpiechu naszej cywilizacji**

Leszek Pułka

**R**dza, wilgoć, światło – z tych materii od lat lubelski artysta tka własną, intymną opowieść o upływającym czasie, ale i o wyraźnym kształcie wyobraźni. Na współczesnej scenie pozostał jednym z nielicznych, którzy tak konsekwentnie bronią teatru plastycznego. Jak sam nazywa swoje działania – po odejściu Tadeusza Kantora, obok Jerzego Szajny, broni powagi sceny plastycznej.

Mądzik nie lubi słów w teatrze. Podobnie do późnego Grotowskiego skupia uwagę na ruchu, tylko że wydobywa prawdę egzystencji nie z tekstów pieśni, lecz z muzyki. Własny teatr założył pod koniec lat 60. na KUL-u, gdzie studiował historię sztuki. „Zielnik” (1976), „Wilgoć” (1978), „Pętanie” (1986) czy „Wrota” (1989) przeszły do historii światowego teatru. Oprócz spektakli Mądzik prowadzi warsztaty scenograficzne i reżyserskie. Uprawia także sztukę fotografii i maluje.

Twórca „Źródła” – najnowszej premiery dla dorosłych widzów Wrocławskiego Teatru Lalek – twierdzi: „Najistotniejsze, co mam do powiedzenia w spektaklu, to jeden wyraz tytułu. Resztę trzeba zobaczyć i przeżyć”. Artysta nie lęka się obrazów niebanalnej miłości, ma odwagę pytać o wiarę i świętość. Umie też pokazać stany graniczne i ostateczne: przerażenie i śmierć w niesamowitych, sięgających poetyki ekspresjonizmu dekoracjach.

Mistrz gry światła i cienia pokaze sceniczną kompozycję przywołującą

elementy i kulturowe konteksty źródeł. Zupełnie jak w powszechnych naszych marzeniach źródło jest synonimem początku, czystości, przyczyną wszystkiego i miejscem wytchnienia. Mądzik pisze o swym spektaklu: „Zawsze pragniemy do niego dotrzeć. Jest naturalną tęsknotą, dotyczącą różnych naszych przeżyć – tak w spotkaniu z naturą, jak i drugim człowiekiem. To taka szansa znalezienia równowagi, spokoju i prawdy. Dotarcie do czystego źródła wymaga pokonania przeszłości i wysiłku. Zdjęcia z siebie poszczególnych warstw, zdarcia skorup – tego kostiumu, który nosimy, czując jego ciężar”.

Muzykę do „Źródła” napisał Zbigniew Karnecki. Na scenie zobaczymy Irimę Annusewicz, Kamilę Chruściel, Jolantę Góralczyk, Barbarę Pielkę, Krzysztofa Grębskiego, Bogdanę Kuczkowskiego, Konrada Kujawskiego, Marka Koziańczyka, Sławomira Przepiórkę i Marka Tatkę.

Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4,  
niedziela 27 lutego, godz. 16